

Skutki legalizacji marihuany w stanie Kolorado

9 lipca 2014

Decyzja stanu Kolorado, aby od stycznia tego roku zezwolić na rekreacyjne zażywanie kwiatów konopi indyjskich dla wielu purytan i zwolenników zachlewania się alkoholem, była szokująca. Okazuje się jednak, że ten pozornie ryzykowny krok spowodował nieoczekiwane pozytywne konsekwencje.

Przede wszystkim spowodowano, że powstał cały prężny biznes związany z uprawą konopi i jej dystrybucją. Tylko przez pierwsze cztery miesiące 2014 roku sprzedano suszu za kwotę 202 milionów dolarów. Same podatki naliczone od tego wyniosły 11 milionów, a przecież to dopiero początek.

Krytycy polityki zakończenia prohibicji wskazywali na to, że konsekwencją legalizacji będzie wzrost przestępczości. Okazuje się, że dane policyjne wskazują na to, że wręcz przeciwnie, przestępczość zmalała. Ludzie nie potrzebują już dilerów i ich kontakty ze światkiem przestępczym są niepotrzebne.

Dwie branże zostały przez to nowe prawo szczególnie dotknięte. Przede wszystkim ucięły się możliwości zarobku dilerów narkotykowych, którzy nie mogą już korzystać z okazji, aby wciskać ludziom inne, niebezpieczne narkotyki. Tutaj straty są bezdyskusyjne. Druga grupa tracąca na legalizacji marihuany to producenci i sprzedawcy alkoholu. We wszystkich stanach, które z początkiem roku skończyły z prohibicją marihuany zanotowano spadek sprzedaży alkoholu.

Wniosek z tego taki, że prohibicja jest na rękę mafii i producentów alkoholu i jej utrzymanie jest de facto sposobem na ratowanie zysków tych dwóch branż. Być może to dlatego działalność mafii ma być teraz wliczana do PKB. W sumie to nawet uczciwe w stosunku do takich władz.

Na podstawie: www.rawstory.com, www.mintpressnews.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)